Nro 10.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 4. Lutego 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Ze wszystkich prawie Cyrkułów Galicyi przychodzą nayprzyiemniesze wiadomości o tworzeniu się nowego pułku Ułanów. Robią się wszędzie mundury i rynsztunki, a ludzie i konie są w pogotowiu. Piękny ten zamiar przyśpieszanym iest z iak naywiększą gorliwością; Szlachta wspiera iak nayczynniéy w téy mierze Przełożonych cyrkułowych. W Cyrkule Brzeżańskim stanie niebawnie 90 do 100 ludzi (na których to liczbie nie ograniczaią się iednak tamże). z zupełnym rynsztunkiem. Wielce gorliwe usiłowania W. Krieg, tamteyszego Starosty cyrkułowego i rządowego Radzcy, działaiącego wespół z kilkunastoma Posiadaczami dóbr, miały tak piękny skutek, że spodziewany z Cyrkułu Brzezańskiego oddział Ułanów, pięknością swoią szczególniey celować będzie. W Cyrkule Sanockim stoi iuż 30 ludzi z zupełnym rynsztunkiem i gotowych do drogi. Pracuią tam także gorliwie około ubrania i uzbroienia daleko większey ieszcze liczby ludzi. Iest to zasługą tamteyszéy Szlachty i Starosty cyrkułowego W. Gepperta. — Z innych Cyrkułów spodziewane są w téy mierze doniesienia; ale i poprzednicze z nich wiadomości, daią równie, iak i w wymienionych Cyrkułach, prawo do naypięknieyszych nadziei.

Szlachecka wieś Łozina w Cyrkele Lwowskim, przyrzekła dadź do nowego pułku Ułanów 4 ludzi i 2 konie. Czyn ten zasługuie tém bardziey na chlubne wspomnienie, ile że Łozina iest tylko wioską należącą różnym Właścicielom.

Urzędnicy Jarosławskiego bankalnego Inspektoratu, zrobili w Dystrykcie urzędowania swoiego składkę na rzecz wdów i sierót poległych w boiu żołnierzy, i przysłali Wysokiemu kraiowemu Prezydium zebraną kwotę 941 ZR. wraz z 2ma dukatami hollenderskiemi z oświadczeniem tego życzenia, aby wesprzéć z niéy owe wdowy i sieroty, które niezwłocznego zapomożenia potrzebuią, a od utworzonych po Cyrkułach zapomagaiących towarzystw otrzymać go tak prędko nie mogą. Czyn ten szlachetny, za który Rząd zasłużoną dał pochwałę, ogłasza się publicznie z tą uwagą, że Wysokie kraiowe Prezydium wydało potrzebne rozporządzenia, aby według woli Dawców tak powyższa kwota, iako też i owe ofiary użytemi były, które w podobnymże zamiarze ieszcze złożonemi bydź mogą.

Gminy kameralnéy Ekonomii Łąckiéy, po ogłoszoném sobie wezwaniu do tworzenia towarzystw, maiących zapomagać te familiie, których oycowie do woyska zaciągnieni zostali, pragnąc odpowiedzieć według sił swoich oycowskiemu w téy mierze zamiarowi naszego naymiłościwszego Monarchy, złożyły dobrowolnie w pańskim szpichlerzu 24 garcy pszenicy, 49 korcy i 28 garcy żyta, 14 korcy i 13 garcy ięczmienia, tudzież 48 korcy i 27 garcy owsa, aby z tego zboża, potrzebnych według okoliczności zapomódz było można. Oprócz tego zalecił był w Październiku r. z. Urząd cyrkułowy Samborski, aby dla przystawionych z owéy Ekonomii kameralnéy nowozaciężnych, dostarczyć potrzebnéy bielizny i odzieży. Rzeczone Gminy sprawiły z tego powodu 64 koszul, 62 gatek, 10 czapek 63 sieraków i 52 par botów, i zrzekły się wynagrodzenia poniesionych w téy mierze kosztów, chociaż takowe przeszło 007 ZR. wynosiły. Ten prawdziwego patryotyzmu dowod, za który dał Rząd kraiowy rzeczo-

nym Gminóm zasłużoną pochwałę, ogłasza się ninieyszém publicznie.

Z Wiédnia d. 27. Stycznia. — Jego C. K. Apostolska Mość raczył Jen. iazdy Hrabiego Merfeldt, mianować nadzwyczaynym Ambassadorem swoim przy Królewsko-Angielskim Dworze. JW. Jenerał, wyiechał iuż d. 23. b. m. z Bazylei do Londynu.

Zdarzenia woienne.

Gazeta Wiédeńska zawiéra następuiące urzędowe wiadomości z teatru woyny:

Z główney kwatéry wielkiego sprzymierzonego woyska w Vesoul, nadeszły pod d. 14. Stycznia następuiące doniesienia:

O szczęśliwym skutku wyprawy, przedsięwziętéy przeciw Epinal, donosi Królewic Następca Würtembergski co następuie: Skoro tylko nieprzyiaciel spostrzegł zbliżaiący się nasz czwarty korpus, ustąpił nayśpieszniéy z Epinal, i cofnął się ku Charmes. Królewic Następca pośpieszył za nim z iedną częścią swéy iazdy i konnéy artyleryi, i ścigał go aż poza Thaon, które to mieysce było iuż zaięte przez Jen. Grekowa, tworzącego straż przednią kolumny Hrabiego Płatowa. Rzeczony Jenerał rzucił się na uchodzącą nieprzyiacielską iazdę, rozproszył ią, zabrał iéy 6 Officerow i wielu żołnierzy. Gdyby artylerya Hrabiego Płatowa na bagnistéy ziemi i w lasach nie była tyle doznała przeszkód, zniszczenie nieprzyiaciela byłoby nieochybne; tymczasem przybyła ona iednakże w sam dobry czas dla zrządzenia znakomitéy szkod nieprzyiacielowi, ponieważ szła aż do późnego zmroku obok mass nieprzyiacielskiéy piechoty, daiąc naystrasznieyszego z dział ognia. Gościniec z Thaon do Igney był okryty trupami, bronią i rynsztunkami. — Hrabia Płatow niepokoił bezprzestannie nieprzyiaciela aż do Charmes, a wieczorem przyprowadzono iuż przeszło 500 ieńców. Jen. iazdy Hrabia Wittgenstein donosi z Radsztadu pod d. 8. Stycznia, że oddział Kozaków spotkał pod Wasselone (na gościńcu idącym z Strassburga do Nancy) oddział brygady nieprzyiacielskiéy z korpusu Jen. Milhaud, i że po uderzeniu na nią rozproszył ią, poymawszy Officera i 12tu ludzi. — Tenże Hrabia wysłał d. 7. Stycznia zrana Jen. Rüdigera i Brumat ze swoim oddziałem iazdy ku Wanzenau z zrozkazem, aby wypędzić z tamtąd nieprzyiaciela. Za zbliżeniem się iego ustąpił nieprzyiaciel z Wanzenau, i stanął pod Hönheim w 1000 piechoty, 500 koni i 4 działami. Jen. Rüdiger nie zostawił mu czasu do uszykowania się, natarł na niego odważnie, przełamał iego postawę, zabrał 2 Officerów i 60 ludzi w niewolę, a resztę ścigał aż pod działa Strassburga. Nieprzyiaciel zostawił na poboiowisku 70 zabitych i wielu ranionych; pomiędzy piérwszymi znayduie się Dowodzca oddziału. — Hrabia Wittgenstein wychwala szczególnéy waleczność Właskowskich Kozaków.

Według wiadomości z Bazylei (umieszczonych w Gazecie Wiédeńskiéy) przybył tamże d. 19. Stycznia w południe Hrabia Paar, C. K. Pułkownik i jeneralny Adjutant Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga; oddał ón Jego C. K. Apostolskiéy Mości klucze miasta Langres. — Gdy tamże stanął był korpus nieprzyiacielski pod rozkazami Xięcia Treviso (Marszałka Mortier), postanowił Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg opanować to nader ważne mieysce i nakazał na dzień 18. Stycznia powszechne posunienie się na przód. Spostrzegłszy nieprzyiaciel, że mu wzięto tył na wszystkich punktach, ustąpił d. 17. ze stanowiska swoiego. Tegoż samego dnia o godz. 6téy wieczorem, opanowała przednia straż głównego woyska pod sprawą Feldzeugmeistra Hrabiego Giulay miasto Langres, i zabrała w niewolę kilkuset ludzi z dawnéy gwardyi, któréy obrona tegoż miasta poruczona była. Znaleziono w Langres 12 dział i kilkaset wozów prochowych. Korpus Marszałka Mortier cofnął się ku Chatillon (nad Sekwaną). — Dnia 19go Stycznia oddano Jego C. K. Apostolskiéy Mci Orła, którego Feldmarszałek-Porucznik Hrabia Bubna wziął nieprzyiacielowi pod Bourg en Bresse, poymawszy przy tém przeszło 1000 ieńców.

Oprócz powyższych doniesień, podaie ieszcze Dostrzegacz Austryacki następuiące wiadomości z teatru woyny:

„Dnia 18. Stycznia przybył naczelny Wódz głównego sprzymierzonego woyska, Feldmarszałek Xżę Schwarzenberg, z główną kwatéra swoią do Langre. — Według wiadomości z Bazylei, wkroczyły iuż woyska Austryackie do Chaumont (głównego miasta Departamentu Wyższéy Marny). — Feldmarszałek-Porucznik Hrabia Bubna był w Bourg (*en Bresse*), głównem mieście Departamentu Aain, na gościńcu idącym do Lionu. Zbliżaiąc się do Bourg, spostrzegł przeszło 1000 nieprzyiacielskich żołnierzy,

którzy przeciw niemu byli wystąpili. Gdy się ku nim w celu natarcia posunął, rzucili wszyscy broń, porzucili oraz Orła swoiego i z takim uciekli pośpiechem, że ani iednego nawet ieńca zachwycić nie było można. Szczególnie tylko z pozbieraney broni, można było oznaczyć liczbę nieprzyiaciół, którzy umknęli. — Główna kwatéra Jener. iazdy Hrabiego Wrede, była według ostatnich wiadomości w Mirecourt (w Departamencie Vogesenu)."

Wiadomości o działaniach sprzymierzonego woyska Szląskiego pod sprawą naczelnego Wodza, Pruskiego Feldmarszałka Blüchera.

Pisma publiczne zawiéraią następuiące

Dwunaste doniesienie.

W główney kwatérze St. Wendel d. 9. Stycznia 1814.

Korpus Jen. Sakena zabrał w Worms i Speyer szpitale nieprzyiacielskie, w których się przeszło 500 chorych, wiele sprzętów woyskowych i broni znaydowało. — Dnia 3. Stycznia zwiódł Jen. Łukaskin z iazdą potyczkę pod Neustadt, po któréy poymano 1 Pułkownika, 2 Officerów i 50 dragonów. — Dnia 5. Stycznia stał Marszałek Marmont pod Kaiserslautern, przeszedł d. 6. pod Saarbrück przez rzékę Saarę, gdzie się złączył z Jen. Durutte i Ricard, którzy się od Hundsbrück przez Wendel cofnęli. — Nieprzyiaciel wysadził most w Saarbrück i w Saargemünd i osadził wszystkie przechody. — Korpus Sakena ruszył za nieprzyiacielem przez Kaiserslautern do Saargemünd, zabrał kilkaset niewolnika i szpital nieprzyiacielski z kilko maset chorymi. — Korpus Yorka posunął się na przód przez St. Wendel ku Saarlouis, Saarbrück i Merzig.— Pułkownik Hrabia Henkel wszedł do Trieru d. 6. Stycznia z rana o godz. 3ciéy; przeszło 1000 ludzi częścią chorych, częścią zdrowych, wpadło w iego ręcę z bronią i mnóstwem sprzętów woyskowych. Nieprzyiaciela ścigano aż do Luxemburga. Zdaie się ón chcieć usadowić nad rzéką Saarą, dla pozyskania czasu do zaopatrzenia twierdz swoich w żywność i urządzenia nowych zaciągów swoich. — Korpus Hrabiego Langerona posuwa się w odwodzie przez Kaiserslautern i Homberg ku Saarbrück. — Jen. piechoty Hrabia Langeron opasał Moguncyę ieszcze d. 4. Stycz. ze stron oboyga, i wezwał ią do poddania się według zwyczaiu woiennego. Dowodzi ón blokuiącym korpusem. — Urzędnicy, rodem Niemcy, i ci rodowici Francuzi, którzy urzędy swoie poczciwie sprawowali, i nie maią sobie względem uciemiężenia nic do wyrzucenia, zostali na swoich mieyscach; doznaią oni powszechnego szacónku, który wszędzie i w każdem położeniu zacnym Mężom przynależy.—Rzéka Saar wezbrała mocno po dészczu, który spadł w dniach ostatnich; iednakże lekka nasza iazda na prawém i lewem skrzydle posuwa się przez te rzékę na przód.

Trzynaste doniesienie.

W główney kwatérze St. Awold d. 15. Stycznia 1814.

Dnia 9. Stycznia kazał Jen. Major Karpow przeprawić się Kozakom przez Saarę niedaleko Saargemünd; a gdy nieprzyiaciel po iedney potyczcę ustąpił z mieysca tego, kazał Jen. Karpow most zburzony postawić; Jener. York kazał pod Beking postawić most na Saarzę, a d. 10. z rana ieździe swoiey przeyśdź do ataku. — Nieprzyiaciel ustąpił iednakże o północy ze stanowiska nad Saarą i cofnął się ku St. Awold. — Ku Połudnowi postawiono iuż mosty pod Saarbrück i Saargemünd. Lekka iazda obydwóch korpusów, nadeszła tegoż samego dnia do Forsbach. — Dnia 11. Stycznia zastały przednie straże nieprzyiaciela w St. Awold. Miasto zaiął 1 bataliion, a nieprzyiaciel odszedł do Metz. — Jener. York poszedł tą drogą, kazał opasać Saarlouis, wysłał iedną brygadę ku Thionville, drugą brygadę ku Luxemburgowi. — Jazda przedniéy straży odparła nieprzyiaciela aż pod bramy Metzu i zabrała niewolnika. Korpus Sakena posunął się ku Nancy i Pont-a-Mousson. Jazda przedniéy straży nadciągnęła w te okolice d. 13. Stycznia i czyniła obroty oczekuiąc przybycia piechoty. — Nieprzyiaciel opuścił iednak d. 14go Stycznia rzekę Mozelę i cofnał się ku Toul, a Pruski Jen. Major Xiążę Biron Kurlandzki, oddał Jener. piechoty Baronowi Saken klucze miasta Nancy. Iest to iedno z naypięknieyszych miast Francuzkich, maiące 30000 mieszkańców. — Nieprzyiaciel nie spodziéwał się przeyścia woyska Szląskiego przez Ren. Stara ón się teraz urządzić pospolite ruszenie. Nie wystarcza mu iednak czas do wykonania tego środka, a Lud zna

nader dobrze swoie korzyści, aby się dał uwieśdź do kroków, któreby tylko mogły zwalić na niego nieszczęścia bez granic. Gościńce są okryte dezerterami i zbiegłemi konskrypcyonistami, którzy dostaią paszporty do domów swoich. — Iazda woyska Szląskiego ściga nieprzyiaciela ku Maas.

Oprócz tego zawiéraią pisma publiczne co następuie:

Feldmarszałek Bücher wydał następuiący rozkaz dzienny do drugiego Pruskiego, tudzież do czwartego i piątego Niemieckiego korpusu:

„Sprzymierzeni Monarchowie są kontenci z woyska Szląskiego. Okazali to oni przez to, że toż woysko podwaiaią Wami waleczni żołnierze korpusu Pruskiego, którzy potykaliście się pod Kulmem i w krwawéy bitwie pod Lipskiem w oczach NN. Monarchow; Wami poczciwi Hessowie, którzyście się nie zaparli nigdy Niemieckiego charakteru i wierności ku Waszym w pośród Was zrodzonym Xiążętom, i Wami żołnierze piątego Niemieckiego korpusu, którzyście nawet w szeregach nieprzyiacioł naszych nie zapomnieli Niemieckiego imienia, a chociaż z rozmaitych złożeni Narodów, przecież mocno ziednoczeni iesteście równym sposobem myślenia i równym wstrętem od iarzma cudzoziemców, którzy Was tak długo uciemiężali, i Wami gardzili. — Żołnierze! Wynoszę się wielce z tego, że iestem Wodzem Waszym. Woysko Szląskie z roku 1813go przyymie Was iako Braci i godnych towarzyszow, z którymi z radością wszystkiém się podzieli. Woysko Szląskie z roku 1814go będzie z chlubą postępować utorowaną drogą honoru. A Wy Niemcy, dowodzeni od własnych Waszych Xiążąt, bądźcie pewnymi, że będzie moiém naypierwszem staraniem i moią naywyższą wyniosłością, dadź uczuć zuchwałemu nieprzyiacielowi moc oręża Waszego, aby poznał, że króm dawnego powodzenia chytrości, dawna Niemiecka waleczność ieszcze w nas żyie, i aby związek pokoiu ostatniemi Waszemi czynami trwale był skoiarzonym."

(Podpis) Blücher, Feldmarszałek.

Według doniesień Dostrzegacza Austryackiego, znaydowała się główna kwatéra Feldmarszałka Blüchera d. 17. Stycznia w Nancy, a woysko iego miało zupełny związek z główném woyskiém, zostaiacém pod rozkazami Xięcia Schwarzenberga.

Wiadomości o działaniach połączonego woyska Niemiec północnych pod sprawą naczelnego Wodza, N. Królewica Następcy Szwedzkiego.

Dwudziesty ósmy bulletyn.

W główném kwatérze Kiel d. 17. Stycznia.

Pokóy między Daniią, Szwecyą i Angliią podpisany iuż d. 14 b. m. Dnia wczorayszego, w Niedzielę, były wielka parada i nabożeństwo, podczas którego wśród huku dział intonowano Te Deum. Traktat pokoiu, posłany do zatwierdzenia N. Królowi Duńskiemu, i spodziewamy się tego zatwierdzenia na dzień 19ty b. m. Całe woysko ruszy nad Ren. Między różnemi Narodami północnemi niemasz iuż teraz ani roztérek, ani zazdrości. Poznały one, że ich interess wspólnie ie koiarzy. Połączone ze sobą w równym, a to w nayszlachetnieyszym zamiarze, przyłożą się do odzyskania orężem wolności stałego lądu i niepodległości Monarchów i Narodów. Narody północne, nie poczytuią bynaymniéy Francuzów za nieprzyiacioł swoich; uznaią one tego tylko za nieprzyiaciela, który używał wszystkiego dla przeszkodzenia ich ziednoczeniu się, i który (nie można dosyć napowtarzać się tego) wszystkie chciał uiarzmić Narody i wydrzéć im ich Oyczyznę.

Oprócz tego bulletynu, czytamy w Gazecie Berlińskiéy następuiący artykuł z Kiel pod d. 19. Stycznia:

„Król Duński zatwierdził wszystkie punkta pokoiu. Całe woysko ruszy niezwłocznie. Korpus Jener. Hrabiego Woroncowa pociągnie koło Blankensee, korpus Jen. Hrabiego Wallmodena koło Ortenburga, woysko Szwedzie poydzie na Boitzenburg przez Elbę, i uda się (iak mowią) przez Hannower i Bielefeld ku Düsseldorf. Jutro ruszy ztąd główna kwatera Królewica Następcy Szwedzkiego."

Wiadomości zagraniczne.

F r a n c y a.

Według pism publicznych Niemieckich, podano przed odroczeniem Ciała prawodawczego, na ostatniém posiedzeniu onegoż d. 30. Grudnia r. z. proiekt, aby rapport

nadzwyczayney Kommissyi iego, tyczący się treści udzielonych od Rządu aktów dyplomatycznych, był drukowanym. Przystano na ten proiekt większością 223 głosów przeciw 31. Potém postanowiło Zgromadzenie Ciała prawodawczego wyznaczyć Kommissyę dla ułożenia adressu do Cesarza. Współczłonek ieden żądał, aby się Zgromadzenie w tayny zamieniło Wydział dla ułożenia fundamentalnéy zasady tego adressu; inne Współczłonki żądały, aby natychmiast wymienić po nazwisku tych Kommrssarzy. Prezes przystąpił zaraz do tego. Większość głosów była za Prezesem, tudzież za Prezydentami miast: PP. Biran, Gallois, Reynouard i Flaugergues. Ale przez wyrokowane dnia następnego przez Cesarza odroczenie Ciała prawodawczego, niepodobném stało się ułożenie pomienionego adressu, a pomiędzy Publicznością biegała ta pogłoska, że to nadspodziane odroczenie *(o którém wspomnieliśmy w przeszłym Nrze Gazety naszéy)* nietyczyło się tak uzupełnienia liczby Członków Ciała prawodawczego, iak raczéy uprzątnienia tych niemiłych kroków, które ono zrobić zamyślało.

Sam adres Senatu do Cesarza (pisze Gazeta Wiedeńska) i odpowiedź iego na niego*), okazuią dosyć wyraźnie niebezpieczne położenie, w którém się obecnie Francya znayduie; lecz pewniéy można się ieszcze o niém przekonać ze stanu papiérów kraiowych. Akcye bankowe, które ieszcze d. 24. Grudnia, więc 6ma dniami wprzódy, wartowały 830 franków (5 od sta, *consolid*: 54 franków) spadły do d. 30. Grudnia na 700 do 705 (5 od sta *consolid*: 51 franków). Kto uważał dawniéy bieg tego podnoszenia się i spadania, uzna, że nawet klęski nad Berezyną i pod Lipskiem nie zrządziły tak gwałtownego spadnięcia.

Francuzki Minister interessów zagranicznych Xiążę Wicencyi, zdał Monarsze swoiemu następuiącą sprawę o stosónkach z Szwaycaryą:

N. Panie! — Mam zaszczyt przełożyć W. C. K. Mości depesze Poselstwa naszego w Bernie, które zawiéraią tę wiadomość, że ziemia i neutralność Szwaycaryi przez Sprzymierzonych zgwałconemi zostały. Przyłączam tu oraz pismo, podane przez PP. Rüttimana i Wielanda, nadzwyczaynych Posłów Seymu Szwaycarskiego; iest przy niém oraz i odpowiedź, zawiéraiąca potwierdzenie przez W. C. K. Mość neutralności Szwaycaryi, którą uznali iuż Ministrowie W. C. K. Mci. Podczas, gdy Posłowie W. C. K. Mci oddali rzeczoną odpowiedź, udali się byli inni Szwaycarscy Posłowie do Frankfórtu, gdzie znaydowali się sprzymierzeni Mocarze. Ci przyrzekli uznać neutralność Szwaycaryi, a dowodzący woyskami ich Jenerał naczelny wydał wszędzie rozkazy, aby ią szanowano. Szwaycarowie ufaiąc zupełnie tym przyrzeczeniom i rozkazóm, ograniczyli wszelkie środki ostrożności swoiéy na samém tylko rozciągnieniu prostego kordonu. W. C. K. Mość nie miałeś ani iednego korpusu woyska na téy granicy i starałeś się nawet oddalić od siebie myśl, aby neutralność Szweycaryi w naymnieyszéy nawet rzeczy nadwerężoną bydź nie mogła. Mocarstwa sprzymierzone zaś, zgwałciły nietylko neutralność Szwaycaryi, lecz nawet wysłały do Berna Pana Senft Pilsach, dla żądania tamże zrzeczenia się Aktu pośrednictwa i skutków onegoż, które od dziesięciu lat stanowiły tak wielkie szczęście Szwaycarów. Pan Senft Pilsach oświadczył przy tém żądaniu i to, że woysko Sprzymierzonych wkroczy do Szwaycaryi. W równymże czasie wezwał Pan Bubna woysko Szwaycarskie, aby ustąpiło ze stanowisk swoich. Opanowano most Bazyleyski, a woysko Sprzymierzonych wtargnęło na rozmaitych punktach. Zgwałciwszy tym sposobem Sprzymierzeni terrytorium spokoynego Narodu, i iego od trzech wieków przez Europę szanowaną neutralność, wskazali sami miarę ufności, na iaką obietnice ich zasługuią, i pokazuią wyraźnie, na czém zasadza się ich szacónek, którym przeięci są dla praw Narodów. — W Paryżu dnia 27. Grudnia 1813.

Minister interessów zagranicznych:

Caulincourt, Xiążę Wicencyi.

*) *Iest tu mowa o tym samym adressie i o téy odpowiedzi, które w 6tym Nrze Gazety naszéy na stronnicach 57 i 58 są umieszczonemi.*

Xiestwo Warszawskie.

Oto iest dalszy ciąg *(przerwany w przeszłym Nrze Gazety naszey)* sprawy, którą Radzca

Stanu i Prezes Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyiaciół Nauk, JW. JX. Stanisław Staszic, zdał na publiczném, d. 14. Stycznia r. b. w Warszawie odprawioném posiedzeniu, z prac tegoż Towarzystwa przedsięwziętych roku 1809, 1810, 1811 i 1812go:

Iak w powszechności śledzenie wyobrażeń religiynych w ludzkim rodzaiu, prowadzi naypewniey w ślady postępu ludzkiego rozumu; tak w historyi szczególnéy Krainy, śledzenie wiar i obrządków religiynych podaie naypewnieysze znaki ówczesnego w tymże Narodzie oświecenia i obyczaiów. Ta starożytna część historyi naszego Narodu iest prawie zgubiona. Wydobycie iéy trudne, ale nie iest niepodobne. Pracował nad tém Kollega Wiesiołowski. Rosprawa o starożytnościach religiynych Narodu Polskiego, wiele w téy rzeczy obeymuie oświecenia. Również zgłębiał tę część historyi Kollega Józef Sierakowski w swoiéy rosprawie o Mitologii Sławiańskiey.

Kollega Prałat Czaykowski wypracował kilka uczonych rospraw: iedna o Trokach, drugą o początkach Narodów Sławiańskich, i obszérne pismo pełne ciekawych i zagłębiaiących się uwag i śledzeń jeograficznego ograniczenia siedziby Narodu Skitów.

Kollega Gliszczyński Prefekt Departamentu Bydgoskiego, zebrał historyczne wiadomości o Annie z krwi Jagiełłów Królewnie Szwedzkiéy, sławnéy z swéy biegłości w zielnictwie.

Uczony Gley przesłał pod rozwagę Towarzystwa historyę Polską w kilku tomach w ięzyku Francuzkim napisaną. Szacowna ta praca iego była rozbierana w Deputacyi do historyi wyznaczoney. Dla wyiazdu Autora, uwagi Deputacyi dotąd udzielone mu bydź nie mogły.

Do rzeczy historycznych należy przyłączyć wystawiony przez Kollegę Juliana Niemcewicza obraz życia i kraiowych wysług nieśmiertelney pamięci Ignacego Potockiego, którego życie i obywatelskie czyny tak ściśle są połączone z historyą Kraiu, iż stały się częścią ostatnich dzieiów Narodu.

Również do prac historycznych należy zebrany przez Ministra Sprawiedliwości Łubieńskiego, Członka Towarzystwa, opis naukowych czynów, i ogromnych historyi Polski tyczących się przez Albertrandego wypisów z rozmaitych archiwów i bibliiotek Szwedzkich.

Rozbiór dzieł i życia iędnego z piérwszych naszych dzieiopisarzów Kromera, uczynił Kollega Horodyski.

Ważną rosprawę o Jazygach napisał Kollega Hennig, Professor Historyi w szkole głównéy Królewieckiéy.

W téy samé materyi, przez Kollegę Sierakowskiego zebrane były uwagi zgłębiaiące rozmaite podania o początkach Sławian, z krytyką rozbieraiącą wątpliwości względem czasu piérwszych osad w Krainie Polskiéy.

W tymże zamiarze udoskonalenia narodowego ięzyka, i zasiągnienia obszérnieyszych wiadomości historycznych, starało się Towarzystwo poczynić związki z Uczonymi w Illiryi, w Wiedniu, w Petersburgu, w Lipsku, w Królewcu, i z Towarzystwem Czesko-Królewskiém w Pradze.

Z Królewca, Kollega Hennig Dyrektor Bibliioteki Królewieckiéy, wykazał nam rozliczne bogate źródła do historyi Polski ściągaiące się z czasów Krzyżackich.

Z Czech, uczony Dabrowski, Członek naszego Zgromadzenia i Królewsko-Czeskiego Towarzystwa w Pradze, przesłał nam swoie uwagi ściągaiące się do poiednania pisowni w ięzykach Czeskim i Polskim. Tenże udzielił Zgromadzeniu tak dawno pożądaną wiadomość, iż Towarzystwo Czeskie odtąd obrało używanie Alfabetu Łacińskiego. Oby za tym przykładem poszli inni pobratyńcy Sławianie, a szczególniéy Uczeni w Narodzie Rossyyskim. Ileżby przez to nie ułatwiło się w naukach i umieiętnościach wspólnéy pracy, wspólnego oświecania się i zrozumienia w tym wielkim na téy ziemi, nayobszérnieyszym w Europie, ogromnym Sławian Narodzie!

Takie są prace przez Zgromadzenie w tych cztérech latach przedsięwzięte około narodowego ięzyka i narodowych dzieiów.

Lecz ięzyk w swoich zasadach tak dokładny, ięzyk, który będąc pierworodnego szczepu, iest do udoskonalenia tak łatwy, w którym Pisarzami iuż byli Kochanowscy, Petrycy, Skargowie, Stryykowscy, Naruszewicze, Krasiccy; w których iuż przetłumaczeni sławnieysi z starożytnych Pisarze wzorowi Greków i Rzymian, w którym z nowoczesnych przełożony Korneli, Rasyn, Molier, Buffon, Pop, Schakesper, Milton, Tass, Gesner,

Klopfstok, Schiller, ięzyk Polski na takim stopniu stanąwszy, daley w równi z ięzykami nayświetleyszych Narodów postępować powinien.

Końcem ułatwienia mu tego postępu, przedsięwzięło Towarzystwo zebrać w każdym rodzaiu nauk pięknych naydokładnieysze w narodowym ięzyku wzory, przyłączyć oraz prawidła i porównanie z wzorami tegoż rodzaiu w obcych ięzykach; z wykazaniem w czém iuż im dorównywa, w czém one go przewyższaią, i w czém ieszcze nam w rodowitéy mowie wzoru nie dostaie.

Takową pracę rozebrały między siebie Członki Wydziału nauk. Iedni przedsięwzięli wygotować Narodowi do literatury Polskiey podobne dzieła, iakiemi obdarzyli Francyę Batteux i Laharpe.

Inni wzięli na się oddzielnie iakowy literatury gatunek. W tym wyłożywszy właściwe iego prawidła, wyciągną z narodowych Pisarzy naylepiey zastosowane części z podobnych wzorów w obcych ięzykach.

Całą część drammatyczną wziął na siebie Kollega Wężyk. Tę iuż wypracował, i pod rozwagę Wydziału nauk oddał.

Rzeczą o Odach i o narodowych pieśniach zatrudnia się Kollega Kozmian.

Autor powieści Jowisza i bayki Kozieł i Orzeł, Juliian Niemcewicz, pisze o baykach.

Senator Woiewoda Stanisław Potocki przedsięwziął rosprawę w ogólności o literaturze Polskiey; w szczególności, o wymowie, o guście i o krytyce. Te iuż wypracowane Publiczności udzielonemi zostały.

Autor poematu o Lechu, Kollega Woronicz, wystawi rzecz o poematach. Kollega Lipiński zatrudnia się opisem Sielanek.

Do tych prac dołączyć należy rozbiór dzieł Dmochowskiego przez Kollegę Osińskiego; rozbiór dzieł Wolskiego przez Kollegę Edwarda Czarneckiego; rozbiór dzieł Jana Kochanowskiego przez Juliana Niemcewicza; opisanie życia i prac naukowych Nagurczewskiego przez Kollegę Kozmiana.

W Wydziale sztuk pięknych zacny Współczłonek Baron Raknitz, Marszałek Dworu N. Króla Saskiego, wypracował i w Towarzystwie złożył obeymuiącą wiele ważnych spostrzeżeń rosprawę o sztuce malarskiey. Kollega Voogel piérwsze w tym gatunku wystawił narodowe dzieło: Widoki Polski. Kollega Aigner obszérną przedsięwziął pracę o architekturze wogólności. Tenże rosprawę iuż ukończoną o guście w architekturze, oddał do roczników. Nadto, niektórzy z Kollegów starali się przysposobić rodakóm nowe w literaturze wzory przetłómaczeniem, co wyborniey szego w tegoczesnych obcych Pisarzach, albo przełożeniem na ięzyk oyczysty Pisarzy starożytnych, co ieszcze tłómaczoném nie było.

Kollega Kwiatkowski tłómaczył Swetona, Pisarza, który daleki od wszelkiey osobistości, ani nadzieią, ani boiaźnią nie wzruszan, samém opowiadaniem zupełną umysłu spokoynością tchnącém, iuż uprzedza o prawdzie; który ze starożytnych naywierniey daie poznać zbytków i rospusty Rzymskiey stopień, zkąd naylatwiéy Potomnym doyrzéć miarę wad składu téy Rzeczypospolitéy samodzierzców, i stopień zepsucia ich obyczaiów, więc nayglębsze przyczyny Rzymian upadku i zaguby.

Piękności wiersza Trydena o muzyce, bądź w opisywaniu sztuki, bądź w naśladowaniu dźwiennych ogłosów, przeniósł z Angielskiego w Polską mowę Juliian Niemcewicz.

Z sławnego Delila, co po Wirgilim naylepiéy czuć umiał piękność natury, i nayrzetelniey nucił użyteczność i niewinność Rolnika, przełożył na oyczysty ięzyk Kollega Feliński Obraz życia Wieśniaka. W wiernym rysie Podeyrzliwego Człowieka umysł wystawił Kollega Wyszkowski, a cudne imaginacyi twory, iakby własnym Delila pędzlem, malował w Polskim rymie Kollega Tadeusz Matusiewicz.

Przybyło także nowe tłómaczenie Iliady Homera, z którego wyiątki były pod Sąd Publiczności poddane.

Nad sworodnemi w literaturze Polskiéy dziełу, pracuią z tegoż Wydziału Kolledzy: Woronicz nad poematem Lechiady; iuż dwie piérwsze pieśni na publiczném posiedzeniu czytanemi były.

Kollega Kozmian, idąc torem Wirgilego, gotuie Polskie Ziemiaństwo.

Kollega Tarnowski oyczystym rymem opiéwa rozlicznych roślinnych rodzin piękności, użytki i szkodliwość.

Naydawnieyszéy Polskich Królów stolicy Krakowa okolice, z iednéy strony tak rozmaicie od natury udarzone, tylu z narodowych dzieiów pomnikami świetne, a które dotąd nietchniętemi były, piérwszy ich

ozdobę przyrodzenia i sztuki wystawił rymem Kollega Józef Wężyk.

Kollega Osiński, w wierszu o Koperniku, wzniósł się za nim w niebiosa; tam śledził nieśmiertelny Kopernika Jeniusz; iak ón Słoncu i Gwiazdóm drogi znaczył, iak iestwóm niebios prawa, porządek stanowił. Tenże sławił wóysk Polskich męztwo pod Raszynem, Pragą, Górą, pod Zamościem i Sandomirzem; a szanownym cieniom poległych w obronie Oyczyzny Rycerzy cześć, tak im słusznie w potomności należną, oddał z zwykłą sobie wymową, tylokrotnie tu z uwielbieniem wspomniany Stanisław Potocki.

W tymże czasie Kollega Kalasanty Szaniawski pisał pochwałę waleczności i obywatelskich poświęceń się Oyczyznie, z rozbieraniem oraz uczonych prac poległego mężnie pod Raszynem Członka naszego Pułkownika Godebskiego.

Zacny honorowy nasz Członek Baron Serra, Minister przy Dworze Saskim, czytał na publicznem posiedzieniu wiersz pochwały Rycerstwa Polskiego. Iako Prezes, winienem tu Towarzystwa imieniem złożyć szanowną cześć cieniom Męża tego. Był ón Zgromadzenia naszego użytecznym w naukach Członkiem. Był między współczesnymi iednym z nayb egleyszych w starozytnym ięzyku Łacińskim, nasladowczym Pisarzem Tacyta; opisał woynę w Germanil i Sarmacyi.

Nakoniec z tegoż Wydziału nauk i sztuk pięknych, Kollega Elsner zatrudnił się Zbiorem rozmaitych dzieł muzycznych, i pieśni narodowych. Tenże przed kilku laty w uroczysty dzień Rycerstwu naszemu poświęcony wygotował pełną harmonii bohatyrską symfonię. Teraz pracuie nad wygotowaniem muzyki do śpiewow historycznych.

(*Dalszy Ciąg nastąpi.*)

Naynowsze Wiadomości.

Gazeta powszechna zawiéra następuiący list z Medyolanu pod. d. 12go Stycznia: „Według listów z Neapolu, przybył tamże ieden Austryacki Jenerał, któremu wielkie honory czyniono. Tymczasem ciągnie woysko Neapolitańskie ku Pogidzie stanie za dni kilka. Uwaga nasza iest wielce natężoną na to, co się stanie. Wreszcie żyiemy tu bardzo spokoynie; Obcy niemógłby nawet przeczuwać, że obecnemu systematowi bliska grozi zaguba."

Taż Gazeta umieściła ieszcze następuiący list z Bazylei: „Xiążę Schwarzenberg posłał z główney kwatéry swoiéy Langres rozkaz Rossyyskiemu Jen. Barklay de Tolly, aby z 50ciotysięcznym korpusem w śpiesznych za nim postępował pochodach. — Odebraliśmy przez nadzwyczayną sposobność listy z Paryża. Ciało prawodawcze rozeszło się, nie zezwoliwszy na żądania Cesarza. Trwoga była nadzwyczaynie wielka. Konsolidowane 5 procenta spadły na 46. Cesarz Rossyyski i Król Pruski udadzą się w kilka dni za woyskiem Cesarz Rossyyski miał wyraźnie oświadczyć, że pokóy tylko w Paryżu podpisze. Xiążę Wicencyi (*Caulincourt*) nie wskórał niczego z propozycyami swoiemi."

Jedna z Gazet Frankfórtskich zawiéra następuiący artykuł: „Potwierdza się, że Xiążę Wicencyi był w główney kwatérze Sprzymierzonych z propozycyami Monarchy swoiego, które iednakże przez Sprzymierzonych natychmiast odrzuconemi zostały, a to dla tego, że (iak mówią) chciano brać ze strony Francuzkiéy za posadę pokóy Lunewilski."

Czytamy w publicznych Pismach Niemieckich następuiące artykuły:

„Cesarz Francuzow zawiesił w urzędowaniu Prefekta Genewy, ponieważ opuścił swóy urząd i przeszkodził przez to uratowaniu tey ważnéy twierdzy. Srodek ten dowodzi, iak bolesną musi bydź dla Francyi utrata Genewy. — Widać z przeiętych listów, że powszechne uzbroienie czyni we Francyi lichy postęp. Same Zwierzchności odradzaią aby Ludowi, okazuiącemu otwarcie nieukontentowanie swoie, nie dawać w ręce broni, z nadużycia którey, złych skutków obawiaćby się należało. Rząd Francuzki radby zaprowadzić systema powszechnego powstania, lecz Lud głuchym iest na to wszystko i tem oboiętnieyszym na zaięcie Kraiu swego przez nieprzyiaciela, ile że iest przekonanym, iż mu nie może się powodzić gorzey, iak dotychczas."

„Nuncyusz Papiezki, Monsignor Testaferrata, bawiący się w Lucernie (w Szwaycaryi), zaproszonym został do Bazylei główney kwatery Mocarstw sprzymierzonych."